Nr. 252 (5882) WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 23 LIPCA 1934 r. Rok XXXIX.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20—13
ADMINISTRACJA — 5-13-80
DRUKARNIA — 2.75-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Wśród nurtów powodzi

Wzburzona Wisła rwie wały!

SYTUACJA W WARSZAWIE I POD WARSZAWĄ OKOŁO POŁUDNIA.

Szef sztabu akcji przeciwpowodziowej starosta L. Skórewicz udzielił przedstawicielowi PAT. następujących wyjaśnień w sprawie sytuacji powodziowej w stolicy. O godzinie 8 rano na odcinku pomp i wodociągów na Czerniakowie pękł wał na przestrzeni 10 metrów. Dzięki energji drużyny ratowniczej sytuacja została bardzo szybko opanowana.

Wał moczydłowski (wzdłuż Wisły pod Wilanowem) został przerwany. Wisła zalała 8 wsi pod Wilanowem.

Obecnie zwrócona jest największa uwaga na Siekierki i Czerniaków. Zorganizowana tam została specjalna brygada ratownicza z udziałem wojska. Wzdłuż wału Siekierkowskiego stoją samochody z workami i materjałami ochronnemi. W razie wyrwania przez wodę jakiej szczeliny zasypują ją natychmiast.

W nocy została urwana przystań strzelecka. Ludność z Pelcowizny ewakuowano do szosy modlińskiej. Na Pelcowiźnie zostało zalane kilka domów i bóżnica. Woda doszła aż do szosy modlińskiej.

Dziś rano wróciły łodzie policyjne, które przez całą noc pełniły służbę ratowniczą. We wsi Zawady przewiozły one wszystkie kobiety, dzieci i mężczyzn. Pontony saperskie pracują w dalszym ciągu. Ofiar w ludziach niema.

* * *

Stan wody na Wiśle koło mostu Kierbedzia o godzinie 15-ej min. 40 wynosił 5 metrów 45 cm. to jest 4 mtr. 45 cm. ponad poziom normalny.

ODEZWA DO MIESZKAŃCÓW STOLICY.

Pełniący obowiązki tymczasowego prezydenta miasta stołecznego Warszawy p. Józef Ołpiński wydał do mieszkańców stolicy w związku z powodzią następującą odezwę:

„Obywatele! Napór wód Wisły rośnie z każdą chwilą. Wały ochronne na Siekierkach, Czerniakowie, Pelcowiźnie i pod Cytadelą zagrożone. Brygady robotnicze, pracujące bez przerwy od 48 godzin są przemęczone i muszą być zluzowane.

Obywatele! Wzywam was do tworzenia obywatelskich ochotniczych oddziałów ratowniczych, które pod kierunkiem sztabu akcji przeciwpowodziowej pracować będą przy wzmacnianiu zagrożonych wałów. Niech wszystkie organizacje społeczne działają w tym kierunku na swych terenach. Chwila jest groźna. Każda para zdrowych rąk jest cenna.

Mieszkańcy południowej części Warszawy mają się zgłaszać do pracy do lokalu klubu „Syrena" (ul. Solec 10, tel. 955-39) mieszkańcy północ. części niech się zgłaszają do wojskowego klubu sportowego na Żoliborzu, nr. tel. 11-95-39, skąd będą przewożeni na zagrożone miejsca.

Obywatele wierzę, że nikt zdolny do pracy nie uchyli się od obowiązku.

p. o. tymcz. prez. m. st. Warszawy
Józef Ołpiński.

Warszawa, dn. 22 lipca 1934 r.

SYTUACJA POD WIECZÓR.

Na Pelcowiźnie woda dochodzi do szosy modlińskiej. Wzdłuż szosy modlińskiej budowany jest prowizoryczny wał ochronny. Kiilka domów jest w wodzie. Na terenie Pelcowizny został wydany nakaz mobilizowania wszystkich mężczyzn zdolnych do pracy.

* * *

Szef sztabu akcji przeciwpowodziowej starosta Skórewicz udzielił o godzinie 19-tej przedstawicielowi PAT. następujących informacyj:

Wał potocki, który w wielu miejscach przecieka, jest natychmiast reparowany.

Wał siekierkowski również przepuszcza wodę.

Przecieka również wał miedzeszyński pod wsiami Las i Zbytki. Natychmiast wysłano tam 1000 worków i pogotowie techniczne.

Sytuacja na wałach jest wszędzie opanowana.

O godz. 18 urwały się i spłynęły wdół Wisły dwa kąpieliska prywatne. Statek ruszył wślad za kąpieliskami, celem uratowania i przyholowania ich do Warszawy.

O godz. 19 w celu usprawnienia służby przeciwpowodziowej został zarządzony nowy system pracy. Powstają trzy sztaby lokalne akcji przeciwpowodziowej.

Wszystkie zespoły pracy w terenie zostają podporządkowane wojskowym komendantom przy podziale na dziesiątki z podoficerami służby czynnej na czele.

W dniu dzisiejszym obejmują służbę na Siekierkach dwie kompanje 36 p.p. z reflektorem, na wale potockim 23 p.p. z reflektorem.

Jutro t. zn. w poniedziałek będą zmobilizowane zespoły bezrobotnych z Funduszu Pracy, które zluzują oddziały wojskowe, pozostające pod komendą wojskowych dowódców.

Zalany jest dom przy ul. Rybaki 8. Ludność tego domu została ewakuowana na wyższe piętra.

Całkowicie zalany jest folwark Kwiatkowskiego na Marymoncie. Ludzie, mienie ruchome, bydło zostało ewakuowane z tego folwarku.

Dziś wieczorem zarządzona została ewakuacja bydła i sklepów z żywnością i paszą na terenie Siekierek.

P. Starosta apeluje do społeczeństwa, by stawało do szeregów w walce z żywiołem, z uwagi na wyczerpanie drużyn robotniczych i niemożność zatrudniania bez przerwy wojska.

ŻOLIBÓRZ CZĘŚCIOWO ZAGROŻONY

Wał potocki jest na przestrzeni około ½ kilometra uszkodzony. Woda przesącza się dolną warstwą.

Przy naprawie pracuje bataljon 21 p.p. i kompanja 36 p.p.

Celem naprawienia wału dostarczono 2000 worków. Najwięcej jest uszkodzony wał potocki w rejonie burzowca, naprzeciwko Cytadeli. Sytuacja na tym wale jest groźna. Jeżeli zostanie on przerwany, to woda zaleje dolną część Żoliborza.

WODA ZACZYNA OPADAĆ.

Stan wody na Wiśle koło mostu Kierbedzia wynosił o godz. 22 m. 30 — 5 mtr. 48 ctm., t. j. 4 mtr. 48 ponad poziom normalny.

Woda opadła o 2 ctm.

POMOC DLA POWODZIAN.

Akcja ratownicza Polskiego Czerwonego Krzyża rozwija się w pełni.

Punkty sanitarno - odżywcze na Siekierkach, Pelcowiźnie i Wilanowie pracowały całą noc, przygotowując się do akcji odżywiania poszkodowanych, personelu technicznego i częściowo żołnierzy, zajętych ewakuowaniem ludności.

Na wszystkich punktach udzielono w kilkudziesięciu wypadkach pomocy sanitarnej.

Niezmiernie intensywną pracę ma punkt sanitarny w Wilanowie, gdzie sytuacja przedstawia się najgroźniej.

W Wilanowie pomieszczono i zaopatrzono w żywność około 200 ewakuowanych, przeważnie kobiet i dzieci.

Punkt sanitarno - odżywczy w Wilanowie wydał przeszło 1000 posiłków powodzianom.

W chwili obecnej są w toku energiczne przygotowania do akcji ratowniczej w nocy z niedzieli na poniedziałek.

Na placówkach ratowniczych P. C. K. pełnią bezinteresowną służbę młodzi lekarze ze szkoły i koła medyków U. W. wraz z personelem sanitarno - pomocniczymP. C. K.

Ogólne położenie i prognostyki na przyszłość

Instytut hydrograficzny Ministerjum Komunikacji ogłasza następujące dane dotyczące stanu wody na rzekach.

Kraków — Wisła w dniu 22.7 o godz. 7 rano stan wody minus 82 cm. wobec minus 30 cm. o godz. 18-tej dnia poprzedniego. Ujście Raby - Raba — plus 198 cm. Nowy Sącz - Dunajec plus 193 cm. wobec plus 200 w dniu poprzednim o godz. 18-tej. Sandomierz - Wisła plus 516 cm. wobec plus 525. Ujście Sanu - San plus 376. Zawichost - Wisła plus 448 cm. (kulminacyjny punkt) wobec 446 w dniu 21 b. m. o godz. 18-tej. Puławy - Wisła plus 407 cm. wobec 416 plus. Warszawa - Wisła plus 538 wobec 517 cm. w dniu poprzednim. Płock - Wisła plus 325 cm. wobec plus 255. Toruń - Wisła plus 230 cm. wobec plus 120 cm. w dniu 21 b. m. o godz. 18-tej. Poziom wody w Zawichoście osiągnął dn. 22 b. m. o godz. 9-ej rano punkt kilminacyjny przy stanie plus 448 cm. Przybór w Warszawie postępuje w dalszym ciągu. Osiągnięta w Zawichoście kulminacja potwierdza podaną prognozę, dotyczącą Warszawy (kulminacja we wtorek przy stanie plus 570 cm.).

W związku z powyższem w dolnym biegu Wisły należy się spodziewać następującego przebiegu fali wezbrania: — w Płocku po przyborze początkowo szybkim do stanu około plus 465 cm. w dniu 23 b. m. (godz. popołudniowe) nastąpi powolne podnoszenie się stanu wody. Kulminacji należy oczekiwać w nocy z dnia 25.7 na 26.7 przy stanie około plus 510 cm.

We Włocławku zwolnienia tempa przyboru nastąpi przypuszczalnie dnia 24.7 nad ranem przy stanie około plus 450 cm. Kulminacji należy oczekiwać dnia 26-go w godzinach popołudniowych przy stanie około plus 500 cm.

Na prowincji

Wczoraj na terenie, dotkniętym klęską powodzi, w szczególności w powiatach Mielec i Dąbrowskim, woda opada. Utrzymuje się jeszcze wysoki stan na rzece Bren. Na terenie powiatu bocheńskiego pod wodą stoją dwie gminy, w powiecie brzeskim — 3 gminy. **W powiecie sandomierskim sytuacja jest nadal poważna.** Na miejsca zagrożone udały się oddziały wojskowe z pontonami motorowemi, wioząc żywność i środki sanitarne oraz paszę dla bydła.

PRZERWANIE WAŁÓW W GARWOLIŃSKIEM.

Sytuacja powodziowa na terenie powiatu garwolińskiego jest w stadjum nieznacznego odprężenia przyboru wód. W godzinach popołudniowych groźbę sytuacji powiększyła trwająca przez 3 godziny burza, która spowodowała rozmiękczenie wałów oraz napór wód. **Ludność, naprawiająca wały na najbardziej zagrożonych odcinkach Kosumce i Ostrówek pracuje bez przerwy trzecią dobę i jest już zupełnie niezdolna do dalszej pracy. Mobilizowana jest ludność z dalszych gmin.** Z powodu zalania pól trzech wsi w gminie Stężyca pod Dęblinem komunikacja z temi wsiami została przerwana i utrzymuje się łączność na łodziach, również na łodziach utrzymywana jest łączność między pracującymi na wałach a mieszkańcami Piwonina, Śniatkowa u Wysoczyna.

* * *

Z Garwolina donoszą, że o godz. 18-ej wał wiślany pod wsią Ostrówek nie wytrzymał naporu wody i został przerwany. Wieś Ostrówek oraz kościół zostały zalane. Wody zalewają stopniowo znaczne obszary. Saperzy na pontonach wyruszyli na ratunek ludności. Wiadomości o stratach w ludziach narazie brak.

W ZAKOPANEM ŻYCIE BIEGNIE NORMALNYM TRYBEM.

Wobec rozszerzania przesadnych wiadomości o klęsce powodzi w Zakopanem zarząd uzdrowiskowy stwierdza, że żaden hotel ani pensjonat nie został uszkodzony. Z domów, przeznaczonych dla gości, jeden tylko dom Chrobaka nad potokiem Bystrej został uszkodzony. Pozatem woda zniosła dwa budynki robotnicze na Kamieńcu i uszkodziła jeszcze parę domków robotniczych, przeważnie w tej okolicy. Z gruntu fałszywą jest pogłoska, jakoby w Zakopanem ktokolwiek postradał życie. Nikt z letników i gości nie poniósł żadnych szkód.

Przez cały ten czas Zakopane nie odczuwało zupełnie braku jakichkolwiek artykułów żywnościowych. Światło elektryczne z drobnemi przerwami na obszarze całego Zakopanego było i jest dostarczane. Wodociągi funkcjonują bez najmniejszej przerwy, wobec czego pod względem sanitarnym niema żadnych obaw. Od piątku popołudnia Zakopane posiada normalną komunikację kolejową, a ruch wycieczkowy autobusami do Morskiego Oka, Doliny Kościeliskiej i t. d. nie doznał prawie żadnej przerwy.

Po strajku w San Francisco

Z San Francisco donoszą, że poraz pierwszy od 9-go maja b. r. ruch w porcie odbywał się normalnie. Związek szoferów postanowił wznowić pracę. W ten sposób robotnicy doków, które dotychczas nie przerywają strajku, znaleźli się w ciężkiej sytuacji. Ładowanie i wyładowywanie statków odbywa się przy pomocy ochotników, rekrutujących się z pośród bezrobotnych. W stanie Washington sytuacja również się poprawiła. Po raz pierwszy od maja wyładowano statek pasażerski. Pomiędzy strajkującymi a policją doszło do kilku incydentów. Aresztowano około 50 osób. Port w Seattle jest strzeżony przez oddział gwardji cywilnej w sile 1.500 ludzi. (ATE).

Gubernator stanu wydał rozporządzenie, odwołujące wszystkie oddziały gwardji narodowej, wysłane na teren strajku, z wyjątkiem 1200 żołnierzy, którzy pozostają na swych posterunkach w San Francisco. (PAT).

Opłakane położenie hitlerowskich Niemiec

W kołach londyńskiej City wskazują na poczynione w ostatnich dniach znaczne zakupy złota i drogich kamieni na rachunek obywateli niemieckich i komentują fakt ten, jako zapowiedź inflacji lub niepokojów wewnętrznych w Rzeszy. Na fakt ten zwraca również uwagę prasa angielska, przyczem szereg dzienników wysnuwa stąd wniosek, że sytuacja wewnętrzna w Rzeszy daleka jest od uspokojenia i liczyć się należy z ewentualnością nowych wydarzeń wewnętrzno - politycznych w Niemczech jeszcze przed końcem bieżącego roku.

Krytyczny moment w obecnej sytuacji gospodarczej i wewnętrzno - politycznej Rzeszy nastąpi, według przewidywań londyńskich kół gospodarczych, prawdopodobnie najdalej w październiku r. b. (ATE).

Przedziwny fenomen natury

Nad Berlinem, Marchją wschodnią i półn. Śląskiem przeszła olbrzymia burza, połączona z piorunami i ulewnym deszczem. Zaobserwowano przytem niezwykłe zjawisko natury we wsi Nittritz na północnym Śląsku, gdzie przy 30 st. ciepła, w chwili rozpętania się burzy spadł duży śnieg. Śnieg ten pokrył okoliczne pola, wskutek jednak wysokiej temperatury w bardzo szybkiem czasie stopniał. (PAT).

Niedola nauczycieli

Echa Zjazdu Delegatów Związku Naucz. Polskiego

I.

Burza rozpętana w pierwszym dniu Zjazdu, który odbył się w końcu czerwca r. b. w Warszawię, niedopuszczanie do głosu przez ogół najbardziej znienawidzonych członków Prezydjum Zarządu Głównego i uchwalenie temu Zarządowi znaczną większością głosów votum nieufności — świadczą niezbicie o **ogromnem niezadowoleniu olbrzymiej większości nauczycielstwa związkowego** z dotychczasowej działalności tego Zarządu, a szczególnie jego prezydjum i wydziału wykonawczego.

Ogół nauczycielstwa zdaje sobie sprawę z tego faktu, iż przyczyna niezadowolenia leży przedewszystkiem w tem, że dotychczasowy statut Związku, którego przestrzeganie obowiązuje wszystkich członków pod groźbą wykreślenia z organizacji, nietylko nie jest przestrzegany ze strony członków prezydjum, lecz częstokroć jawnie gwałcony. Te praktyki wytworzyły taki stan, że prezydjum zamiast bronić zrzeszonych, często szkodzi ich najżywotniejszym interesom: wbrew statutowym celom zamiast podnosić godność nauczycieli, poniża ją; toleruje jaskrawe łamanie statutu, oraz teror związkowy i polityczny u „swoich" przewodniczących, podległych jednostek organizacyjnych, występujących w charakterze związkowców; nie broni obywatelskich praw członków, lecz ostro zwalcza nieraz ciężko pokrzywdzonych, nie broni ofiar ideowej działalności związkowej; nie broni w dostatecznym stopniu lub nawet cicho współdziała w zaprzepaszczaniu najważniejszych praw służbowych nauczycieli (usunięcie z komisyj dyscyplinarnych adwokatów i sędziów), nie szanuje wyroków nawet własnych sądów honorowych i t. p.

A jak skutecznie Związek „broni" interesów materjalnych nauczycieli, świadczy fakt, że nauczyciel szkoły powszechnej nawet z uniwersyteckiem wykształceniem otrzymuje obecnie wynagrodzenie, którego wysokość jest b. zbliżona do niedostatecznych wynagrodzeń woźnych, a znacznie niższa od poborów kaprala, a nawet posterunkowego policji.

Fakty te mówią same za siebie!...

Dlaczego prezydjum, prawie niezmieniające się od wielu lat, nie spełnia swych zadań?

Przyczyna zła leży przedewszystkiem w tem, że Związek, pobierając przez wiele lat zbyt wysokie składki od swych członków, zgromadził olbrzymie zasoby materjalne, które ulokował między innemi i w deficytowym majątku Brody i w wybudowanem przez siebie, a tak ogromnem, sanatorjum w Zakopanem (duża część łóżek jest tam niezajęta) i w ogromnym gmachu przy ul. Wybrzeże Kościuszki Nr. 35 w Warszawie. Urzędnicy związkowi zajmują w tym luksusowym gmachu mieszkania, składające się z 3-ch do 6-ciu dużych pokojów.

Wielkie biura i luksusowe, wielkie gabinety stale wieją pustką, gdyż oprócz b. dobrze płatnych kierowników różnych działów i b. rzadko „pracujących" członków prezydjum, stale nie widać tam prawie nikogo: ani związkowców, ani interesantów. I to w tym okresie, kiedy Związek chełpi się powiększeniem swych agend! Tymczasem nie widzi się prawie nikogo w biurach i gabinetach sowietu nauczycielskiego. Bo i poco? Za złudzenia, że Związek coś załatwi, przynajmniej 80% nauczycieli drogo płaci: próżną stratą czasu, zawodem i przepadłemi kosztami podróży. Są też tacy związkowcy, którzy starają się, aby prezydjum nie dowiedziało się o ich przyjeździe w sprawach służbowych do Warszawy, gdyż święcie w to wierzą, że w przeciwnym razie stan ich spraw, a nieraz i ciężkich kłopotów pogorszy się.

Majątki, których tylko część wymieniliśmy, skład osobisty znacznej większości prezydjum i brak ścisłej kontroli — to są najważniejsze przyczyny, dla których Związek nie spełnia i nie może spełniać swych zadań, to przyczyny sączenia się zeń częstokroć zła, a nawet rozkładu moralnego. Bo czyż nie są brzydkie, a nawet karygodne takie fakty, jak np. to, że niektórzy członkowie Komisji Kontrolującej Związku są równocześnie płatnymi funkcjonarjuszami Zarządu Głównego, który mają ściśle kontrolować, bądź też są w innych materjalnych stosunkach ze Związkiem? Cóż wobec tego warta jest ta kontrola i wniosek tej Komisji „Kontrolującej" o gospodarcze absolutorjum dla Zarządu Głównego?

Jakie były przyczyny, że pomimo powszechnego oburzenia na kierowników Związku, przedewszystkiem odpowiedzialnych za powyżej przedstawiony rozkład moralny życia związkowego, dotychczasowy Zarząd zapewnił sobie dalsze panowanie nad masami nauczycielskiemi i doprowadził do pogorszenia statutu?

„Zwycięstwo" zawdzięcza prezydjum jedynie tym oczywistym faktom, że terroryzowało Zjazd, że pośrednio wpływało na niektórych terenach na wybór na zjazd swoich zwolenników (teror czynników politycznych, a podobno i administracyjnych), że za pośrednictwem swych pachołków związkowych, a również i bezpośrednio uniemożliwiało delegatom z opozycji związkowej przyjazd na Zjazd, że bezprawnie i cynicznie nie dopuszczało na Zjazd swoich przeciwników, że nawet w biurze Zarządu Głównego dokonano napadu na delegata, ob. E. Wiśniewskiego.

„Zwycięstwo"!? Oczywiście tak! ale przy pomocy niesłychanych metod sterroryzowania bardzo wielu delegatów, obawiających się pobicia również i przez „nieznanych gości" prezydjum, wprowadzonych w dużej liczbie bez właściwej kontroli na Zjazd!

Chociaż obawiano się tego, to jednak nikt nie ośmielił się kategorycznie zażądać od prezydjum, aby pod odpowiednią kontrolą sprawdziło, kto nie ma prawa być na sali obrad, lub zażądać, aby „gości" i urzędników posadzić na oddzielnem miejscu, żeby nie mogli mieszać się z tłumem delegatów, głosować, oraz teroryzować Zjazd. To uważamy za bezwzględne nadużycie. Stwierdzamy, że w tych warunkach uchwały Zjazdu nie odpowiadają woli ogromnej większości delegatów i powinny być unieważnione.

Delegaci.

Taniec na wulkanie

Uwagi tow. Bielnika (z 18 b. m.) o wyzyskiwaniu kryzysu przez klasę kapitalistyczną nie wyczerpują całego tematu.

Kryzys jest faktem, który nie da się zaprzeczyć. Zmniejszona konsumcja, zmniejszona produkcja, zmniejszony eksport, zmniejszony import, zmniejszony obrót towarowy, a wskutek tego zmniejszony wpływ z podatków — wszystko to razem są fakty, o których jeżeli nawet przestaniemy mówić, to tem samem nie znikną jeszcze z naszego widnokręgu. To tylko prasie sanacyjnej wydaje się, że gdy przestaniemy mówić i pisać o kryzysie, to tem samem kryzys zniknie. Nie zniknie on sam przez się, ani nie zlikwiduje go rząd, żonglujący pomiędzy interesami miljonowych mas ludności, a interesami grupki kapitalistów, której nie chciałby skrzywdzić. Nie zlikwiduje kryzysu także rząd, który pomimo zgórą czterech lat trwania przesilenia gospodarczego nie rozumie istoty obecnego kryysu, albo jeśli go rozumie, to nie ma odwagi dokonania cięcia, przeprowadzenia operacji, któraby uleczyła chory organizm gospodarczy i woli stosować plasterki oszczędnościowe, pogłębiające tylko stan niemocy.

Cóż z tego, że „zwątpienie ogarnęło także najwyższe kierownicze warstwy kapitalistyczne i obrońców obecnego porządku rzeczy" — jak pisze tow. Bielnik — kiedy te warstwy i ci obrońcy w niczem nie zmienili swego postępowania i, pod pretekstem kryzysu i bezrobocia zmniejszając płace i dalej niszcząc konsumenta, kryzys tylko pogłębiają.

Jak podczas wojny na wszelkie żądanie słusznej zapłaty za pracę, kapitaliści mieli jedną odpowiedź — „wojna", pomimo, że podczas wojny nabijali swe kabzy, tak obecnie niebiosa zesłały im czarodziejskie słówka „kryzys".

Dla nich, dla kapitalistów osobiście kryzys nie istnieje. Nie ograniczyli oni w niczem stopy życiowej z okresu dobrej konjunktury, chociaż znacznie mniej wydają. A wydają znacznie mniej, ponieważ obcięli pensję służbie, zmniejszyli płace korepetytorowi i nauczycielce muzyki, mniej płacą szewcowi, krawcowi i szwaczce za uszycie obuwia, odzieży lub bielizny. Tym wszystkim wytłumaczono, że jest „kryzys", więc mają mniej chleba jeść, ale sobie kapitaliści w niczem nie odmawiają i w dalszym ciągu dobrze się ubierają, sprawiają drogocenne toalety i futra żonom i metresom, jeżdżą zagranicę, oraz przegrywają do siebie w karty i przepijają tysiące złotych.

Kryzys, który zjawił się jako **skutek** zniszczenia przez wyzysk zdolności spożywczej szerokich mas ludności wiejskiej i miejskiej, w miarę swego istnienia staje się znowu **przyczyną** dalszego pogłębienia kryzysu.

Kryzys klasy kapitalistycznej niczego nie nauczył, rząd zaś obrał sobie drogę wiodącą po linji najmniejszego oporu — t. j. zaciskanie śruby podatkowej i pomimo widocznego niepowodzenia, brnie dalej po tej linji, licząc może na jakiś nowy cud nad Wisłą.

Innych perspektyw rząd nie widzi. Tak przynajmniej wynika z bezplanowego postępowania rządu.

Klasy zaś posiadające tańczą na wulkanie. Wiedzą o tem, a pomimo to tańczą.

x. y. z.

Uwaga

Ubezpieczalnia Społeczna w Warszawie uprzedza ogół ubezpieczonych, że, jak wynika z otrzymanych od ubezpieczonych oświadczeń, grasuje oszust (lub oszuści), podający się za pracownika Ubezpieczalni Społecznej, uprawnionego, jakoby, do inkasowania opłat z tytułu wysyłania członków rodzin ubezpieczonych na kurację.

Oszust ten wydaje również fikcyjne pokwitowania.

Ubezpieczalnia Społeczna w Warszawie wyjaśnia, że pracownicy jej nie są upoważnieni do pobierania w domach ubezpieczonych jakichkolwiek opłat z tytułu wysyłania chorych do uzdrowisk.

Zbrojenia, zbrojenia...

ZBROJENIA NIEMIECKIE.

„Das Neue Tagebuch" podaje następujące cyfry, dotyczące wojennego budżetu Niemiec:

W 1932 roku na armję i lotnictwo wydały Niemcy 766 miljonów marek, a na flotę 173 miljony mk., na tajne zbrojenia, ukryte w różnych pozycjach budżetu — 43 milj. marek. Razem — 933 milj. marek.

Na rok 1933/34 przeznaczono na armję i lotnictwo 1 miljard 389 milj. mk., flotę — 236 milj., tajne zbrojenia — 63 milj. Razem 1 miljard 686 milj. mk.

Wzrost wynosi więc w ciągu 2 lat 70%. Zaznaczyć należy, że niemiecki budżet wojskowy za ostatni rok przewyższa o 20% niemiecki budżet wojskowy z roku 1914, biorąc oczywiście pod uwagę zmianę wartości pieniądza.

Ciekawe jest porównanie wysokości budżetów większych państw europejskich (w markach): Niemcy 1.686 milj., Francja — 1.250 milj., Anglja — 812 milj., Włochy — 694 milj.

A więc Niemcy wydają na zbrojenia prawie półtora raza więcej, niż Francja i tyle, ile Anglja i Włochy razem wzięte.

OKRĘTY FRANCUSKIE.

W urzędowym organie rządu francuskiego „Journal Officiel" z dnia 19 b. m. ukazał się program rozbudowy floty francuskiej na rok 1934. Ma być zbudowany jeden większy okręt wojenny, jeden niszczyciel, dwie łodzie podwodne i pancernik typu „Dunkierki". Pancernik ten nazywać się będzie „Strassburg" i ma być zbudowany w prywatnej stoczni w St. Nazair.

I SZWECJA SIĘ ZBROI.

Szef sztabu szwedzkiego, gen. Nigren opracował plan zwiększenia siły obronnej Szwecji. Przedewszystkiem ma zostać umocniona wyspa Gotland i poczynione większe zakupy sprzętu wojennego dla lotnictwa. Następnie mają być wyasygnowane pewne sumy na zakup armat, amunicji i masek gazowych.

W środę, dnia 18 lipca, zmarła w wieku lat 80 Zofja RAABE, matka tow. dr. H. Raabego.

Pogrzeb odbył się w sobotę.

Dotkniętemu bolesnym ciosem tow. Henrykowi Raabemu wyrażamy najgorętsze współczucie.

Upał

Jak zeszłoroczne, uwiędłe, szare kartofle,
pomarszczone kobiety i wyschnięci starcy —
błękit nieba rozsypuje się w popiół w brudnem, zamazanem oknie —
czekają na wieczorne wydanie w klatce schodowej redakcji — —

Siedzą na stopniach, aż po górny zakręt,
jedzą drugie — a może pierwsze? — śniadanie, —
któżby myśli zaprzątał obiadem
i to teraz, latem? —
krople potu kapią, po brózdach, koleinach zmarszczek toczą się gradem — —

Ścierają chleb resztki zębów, miamlą bezzębne szczęki,
pracowicie, powoli odrabiają swoją żmudną robotę —
w oknie rozsypuje się żarem, jak popiół, szary, suchy błękit —
duszno okropnie — całe ciało oblepia potem — —

A tam, za drzwiami huczą maszyny jednostajnie —
wiadomości z całego świata, pracowicie złożone w rzędy liter,
na wieczorne wydanie,
w tysiącach egzemplarzy na cały kraj odbite — —

Ścierają pot rękawem — strasznie upał zmordował —
czekają cierpliwie w klatce schodowej redakcji —
żeby tylko zarobić złotówkę — na codzienny towar
obojętnej, dalekiej, niezrozumiałej sensacji — — —

CZESŁAW CIEPLIŃSKI.

Kauczuk niemiecki w opałach

W związku z ograniczeniami w imporcie kauczuku z zagranicy i trudnościami, w jakich znalazły się znane zakłady opon samochodowych „Continental", akcje tego towarzystwa spadły w ostatnich dniach na giełdach niemieckich o 20%.

Pobyt w uzdrowisku na letnisku — uprzyjemniają ciekawe dzienniki i czasopisma

---

Krwawe walki z policją

Dollfussa

Wiedeński komunikat urzędowy z soboty donosi, że na placu Kepplera w Wiedniu policjant Forstner zatrzymał dwóch podejrzanych osobników. Zatrzymani dali do policjanta trzy strzały, raniąc go ciężko, poczem usiłowali zbiec. Przechodniom i policji udało się ująć zbiegów. Okazało się, że są to socjaliści — Józef Gerl i Rudolf Anzboenz. Zeznali oni, że dokonali dopiero co zamachu dynamitowego na tor kolei nad Dunajem i chcieli uciec z Austrji. Stwierdzono, że istotnie, skutkiem eksplozji zniszczony został fundament cementowy stacji sygnałowej kolei nad Dunajem. Sam tor nie uległ uszkodzeniu. Policja złożyła odpowiedni raport do sądu doraźnego. (PAT).

***

Komunikat urzędowy z niedzieli donosi, że w okolicy Braunau aresztowany komunista Hinterobermayer strzelił do eskortującego go inspektora policji i zranił go ciężko w szyję. Inspektor, mimo rany, oddał 4 strzały do więźnia, który zdołał, mimo to uciec w kierunku granicy niemieckiej. W mieszkaniu komunisty znaleziono znaczną ilość granatów ręcznych, rewolwerów, m. in. rewolwer i mauser nowego systemu, pochodzenia niemieckiego. (PAT).

Ustawa o odbudowie

miejscowości zniszczonych przez powódź

Jak się dowiaduje agencja PID, sprawa pomocy miejscowościom dotkniętym klęską powodzi w województwach: krakowskiem, lwowskiem, kieleckiem, lubelskiem i warszawskiem stanie się przedmiotem specjalnej ustawy. Odpowiedni projekt ustawy o odbudowie miejscowości zniszczonych, ułożony będzie w najbliższym czasie przez zainteresowane Ministerja. Ustawa ta określić ma między innemi warunki uzyskania taniego budulca z lasów państwowych.

Sprawa jednolitego frontu

w Hiszpanji

Z Madrytu donoszą, że socjaliści hiszpańscy, wzorując się na socjalistach francuskich, rozpoczęli rokowania z komunistami w sprawie utworzenia wspólnego frontu. Po długich rokowaniach socjaliści nie przyjęli jednakże propozycji komunistów. (ATE).

Zatarg z firmami przewozowemi

W przedsiębiorstwach przewozowych w Warszawie wynikł ostry zatarg na tle warunków pracy. Związek robotników transportowych wystąpił z protestem do Inspektoratu Pracy I Okręgu — przeciwko naruszaniu w 12 firmach przewozowych 8 godzinnego dnia pracy. Związek wskazuje, iż w większości firm robotnicy zatrudniani są po 12 — 13 godzin dziennie. W jednym z przedsiębiorstw zdarzył się ostatnio wypadek zatrudnienia bez przerwy pracowników w ciągu 39 godzin, przyczem za pracę nadliczbową zapłacono tylko po 2 złote. Inspektorat Pracy zwołać ma w tej sprawie konferencję porozumiewawczą z przedstawicielami biur przewozowych.

W Korei — również powódź

Wskutek wylewu rzeki Rakutoko w południowo - wschodniej części Korei 500 domów zostało zalanych, a setki uległo zniszczeniu. Wiele osób zginęło w czasie powodzi. Wskutek przerwania komunikacji telefonicznej i telegraficznej brak jest szczegółów z terenu powodzi. Według informacyj prasowych 5 tys. osób zginęło, lecz liczba ta zdaje się być przesadzona. (PAT).

Burza zatrzymała ruch tramwajowy we Lwowie

Onegdaj przeszła nad Lwowem bardzo silna burza połączona z ulewą. Około godz. 11-ej jeden z piorunów uderzył na dziedzińcu wojewódzkiej komendy P. P. W czasie drugiej burzy piorun uderzył w główny przewód elektryczny, wskutek czego stanęły tramwaje na terenie całego miasta. Przerwa w ruchu trwała około 10 minut.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Tenis

W DRUGIM DNIU meczu tenisowego Polska - Belgja dokończono spotkanie Lacroix - Tłoczyński. Zwyciężył ostatecznie Tłoczyński 6:3, 6:3, 12:10. W grze podwójnej para belgijska Borman - Lacroix wygrała z parą polską Hebda - Stolarow 6:2, 6:4, 4:6, 6:2.

W niedzielę miały się odbyć rewanżowe gry pojedyńcze, ale ulewny deszcz przerwał spotkanie Tłoczyńskiego z Nayertem przy stanie 6:4, 10:8, 7:6 dla Polaka. Mecz Hebda - Lacroix nie doszedł wogóle do skutku. Dokończenie meczu odbędie się dziś o godz. 15 na kortach WLTK.

Piłka nożna

WIEDEŃSKA „AUSTRJA" rozegrała w sobotę i niedzielę dwa mecze w Polsce. W Poznaniu Austrja pokonała reprezentację miasta 5:3 (5:1), a w Warszawie Legja niespodziewanie wygrała z wiedeńczykami 3:1 (1:0), mając przez cały czas przewagę.

W KATOWICACH Ruch pokonał w meczu towarzyskim Cracovię 4:2 (0:2).

Pływanie

W MECZU PŁYWACKIM kombinowana reprezentacja Warszawy pokonała Lwów 68:53.

W MECZACH PIŁKI WODNEJ AZS warszawski zremisował 1:1 z Makabi krakowską, a przegrał 1:2 z Cracovią. Delfin w meczu o wejście do Ligi piłki wodnej wygrał z Czarnymi Lwów 7:1 (2:0).

Lekkoatletyka

TRÓJMECZ BAŁTYCKI POLSKA - ŁOTWA - ESTONJA w Rydze wygrała reprezentacja Polski 134 pkt. przed Estonją 129,5 pkt. i Łotwą 72.5 pkt. Na zawodach Kusociński pobił rekord Polski na 5000 mtr. osiągając wynik 14:40,6.

Wioślarstwo

MISTRZOSTWO WIOŚLARSKIE POLSKI wygrało Bydgoskie Tow. Wioślarskie — 124 pkt. przed WTW — 102 pkt. i Kaliskim TW. 69 pkt. Szczegóły podamy w numerze jutrzejszym.

Kolarstwo

ZAWODY KOLARSKIE NA DYNASACH nie doszły do skutku z powodu niepogody.

W WYŚCIGU KOLARSKIM DOOKOŁA ZIEMI WIELKOPOLSKIEJ na 400 klm. wygrał Starzyński (Warszawa) 14:00:21,6 sek. przed Ignaczakiem i Moczulskim (wszyscy Warszawa).

STAN POGODY w/g PIM

DZIŚ UPAŁ!

Przewidywany przebieg pogody dzisiaj. W dalszym ciągu pogoda słoneczna i b. ciepła, przy dość silnej skłonności do burz. Słabe wiatry miejscowe.

Zamachy samobójcze

20-letnia Florentyna Rozbicka, służąca, otruła się esencją octową.

— 30-letni Lucjan Marciniak, w zamiarze samobójczym, zadał sobie nożem raną ciętą klatki piersiowej. Pogotowie, po udzieleniu pomocy przewiozło Rozbicką do szpitala św. Rocha, Marciniaka zaś — do Dz. Jezus.

Smiertelne porażenie słoneczne

Wczoraj w spitalu Przemienienia Pańskiego, zmarł 44-letni Franciszek Baral, robotnik cegielni Marki (Pustelnik I), który w czasie pracy zasłabł i nieprzytomnego przewieziono do szpitala. Lekarze stwierdzili, że przyczyną śmierci było porażenie słoneczne.

Postrzelenie na zabawie strzeleckiej

Wczoraj w nocy, w świetlicy Związku Strzeleckiego (Dolna 25, Mokotów), odbywała się zabawa taneczna. Około godziny 2-ej wynikła nagle kłótnia, a następnie awantura w czasie której jeden z uczestników zabawy dał 2 strzały z rewolweru. Pierwsza kula, na szczęście, drasnęła tylko lekko w głowę jednego z gości, druga natomiast trafiła przypadkowo 22-letniego Henryka Stanisławiaka, malarza, raniąc go w okolicę prawej lędźwiowej.

Pokwitowania

NA FUNDUSZ PRASOWY „ROBOTNIKA".

Fr. Andrzejewski w Bydgoszczy zł. 5.

Z ruchu wydawniczego

„ŚWIAT" w N-rze 29-tym przynosi: artykuł Wł. Bogatkiewicza — „O nasz stosunek do Rosji", „Wrażenia z Marokka"— St. Jankowskiej, „Wystawa Akademji Sztuk Pięknych" — Z. Norblin - Chrzanowskiej, „Święto Huculów", „Areszt domowy" (humoreska). „Święto 4-go pułku ułanów Zaniemeńskich, „Przełęcz śmierci" (nowela), Tydzień Świata, Teatr, Moda.

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Kobieta pod kontrolą".
APOLLO: „Csibi" z Fr. Gaal.
ATLANTIC:: „Karjera Anny Caxver".
ANTINEA: „Najeźdźcy" i „Messalina".
AMOR: „Meksykanka" i „Mumja".
AS: „Król to ja" i „Na tropie złoczyńcy".
CASINO: „Podwójny program Foxa".
CAPITOL: „Rendez-vous w Wiedniu" i „Bunt w Szanghaju".

COLOSSEUM: „Sztuka życia" i rewja.
COLOSSEUM MAŁE: „Syn Indji".
CORSO: „Miłostki baletnicy" i rewja.
CRISTAL: „W niewoli piratów" i „Slim kombinuje".
FAMA: „Sekret kobiety" i „Brat djabła".
FILHARMONJA: „Dama od Maxima".
FORUM: „Bohaterski czyn" i „Schowajcie swoje smutki".
GLORIA: „W pogoni za złotem".
HELJOS: „Nocny lot" i dodatki.
KOMETA: „Za dwa pocałunki" i rewja.
MAJESTIC: „Posażna jedynaczka".

LUX: „Sierżant X".
MEWA: „Papryka" i „Maski dr. Fu Manechu".
MASKA: „Chandu" i „Na Sybir".
MIEJSKI: „Wrogowie małżeństwa" i „Córka pułku".

NOWY SPLENDID: „Szalona noc w ZOO" i rewja.
NOWA TOMBOLA: „Miraże szczęścia" i „Prawo do grzechu".
PRASKIE OKO: „Biały upiór" i „Jasnowłosy sen".
PROMIEŃ: „Bandyta detektyw" i „Nowoczesny bohater".
PAN: „W 80 minut dookoła świata" z Douglas Fairbanks.

PETIT TRIANON: „W twoich ramionach" i „Skandal w St. Moritz".
RIVIERA: „Hallo Paryż" i „Rewizor"
ROXY: „Demon wielkiego miasta" i „F. 13".
SOKÓŁ: „Pozwól się kochać" i „Powódź".
STYLOWY: „Dzielny chłopiec".
TON: „Profesor w kabarecie" i „Dwa oblicza".
UCIECHA: „Ostatnia carowa".
UNJA: „Higiena seksualna".
VARIETE (Cyrk): Rewja „Coraz lepiej" i film „Szpieg w masce".

List do Redakcji

SKARGA PERSONELU SZPITALA IM. BERSONÓW I BAUMANÓW.

W końcu czerwca toczyła się akcja protestacyjna personelu pielęgniarskiego i technicznego na terenie szpitala dziecięcego im. Bersonów i Baumanńw (ul. Sienna 60).

Personel wystąpił z żądaniem wypłacenia zaległych 3 miesięcznej pensji, oraz uznania wspólnej delegacji całego personelu.

Dyrekcja obiecała uregulować większą część zaległości pomiędzy 12.VII a 19.VII. Za dwa tygodnie pracy odbytej w marcu, Dyrekcja wypłaciła 1.VII.

Personel dał się wziąć na tę obietnice.

Delegacja oświadczyła dyrektorowi p. Kroszczorowi, że zawiesza akcję do 19. VII; t. j. do terminu, w którym miały być wyrównane zaległości.

Obietnice nie zostały spełnione — a do tego doszło jeszcze trzymiesięczne wymówienie personelowi pielęgniarskiemu i dwutygodniowe dla 10 osób z personelu technicznego. P. Kroszczor nie przyjmując delegacji, miał czelność powiedzieć: „nikt niczego wam nie obiecywał".

Stwierdzamy, że podstaw do redukcji niema. Ruch dzieci w tej chwili jest wzmożony, zaś Dyrekcja dla przeprowadzenia jaknajdalej idącej „racjonalizacji" — zamknęła jedno piętro, zbierając większą ilość dzieci na mniejszej przestrzeni.

Liczba dzieci na każdym piętrze jest zwiększona, a obsługa zmniejszona. Personel, pozostający w tych warunkach, wytęża do maximum swe siły i zdrowie, by podołać pracy. Tak można przetrwać pojedyńcze dnie, ale nie dłuższy czas. Praca ta zupełnie wycieńcza pracownika.

Cóż dziwnego, że wśród personelu wrzenie?

Delegacja.

Warszawa, 21.VII.34.

Co grają w teatrach?

TEATR NARODOWY gra dziś zabawną komedję Bałuckiego „Klub Kawalerów".

TEATR LETNI gra codziennie wesołą komedję „Zwyciężyłem kryzys" w reż. K. Borowskiego.

TEATR NOWY. Dziś komedja „Arletta i zielone pudła" w reż. Z. Ziembińskiego.

ARTYŚCI B. TEATRÓW MIEJSKICH NA POWODZIAN. Spółdzielnia artystów teatrów: Narodowego, Nowego i Letniego postanowiła przeznaczyć 10% od kasy brutto na powodzian w Małopolsce, poczynając od poniedziałku 23 b. m. w ciągu najbliższego tygodnia do dnia 30 bm.

TEATR POLSKI. Dziś i codziennie komedja muzyczna R. Benatzkyego „Rozkoszna dziewczyna" w przeróbce J. Tuwima.

TEATR MAŁY z powodu przebudowy sceny zamknięty.

TEATR KAMERALNY. Dziś i codziennie „Kochankowie" Grubińskiego z Grywińską, Brydzińskim i Łuszczewskim.

TEATR „HOLLYWOOD" (Stara Banda). Dziś i codziennie rewja p. t.: „Hulaj Banda".

TEATR WIELKA REWJA — (Karowa 18). Dziś wielka rewja „101 pociech" z Mirą Zimińską, Mankiewiczówną, Antoszówną, Krukowskim, Lawińskim, Skoniecznym na czele zespołu.

TEATR DRAMATYCZNY (Hipoteczna 8). Dziś „Małżeństwo z Konwenansu".

TEATR-REWJI „MIGNON". Codziennie rewja p. t. „Rozdajemy lody".

TEATR W OGRODZIE „100 POCIECH". Dziś komedja p. t. „Gwiazdy ekranu".

DROBNE OGŁOSZENIA

Co usłyszymy w radjo?

Poniedziałek, 23.7 1934 r.

6.35 Muzyka popularna. 6.38 Gimnastyka. 6.53 Muzyka. 7.05 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka. 7.25 Program. 7.30 Rozmaitości. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał. 12.05 Przegląd Prasy. 12.10 Muzyka popularna. 13.00 Dziennik południowy. 13.05 Koncert zespołu salonowego z Wilna. 14.00 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Godzina muzyki lekkiej. 17.15 Recital fortepianowy. 17.45 Pieśni w wyk. Cecylji Węgrzynowskiej. 18.00 „Matka w barakach" — wygł. p. Krawczyńska (pogadanka dla kobiet). 18.15 Nastroje, piosenki i melodje. 18.45 Pogadanka Brunona Winawera. 19.00 Rozmaitości. 19.10 Program na dzień następny. 19.15 „Wędrówka mikrofonu po Polsce". — Jak żyje Wilno. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 „Myśli wybrane". 20.02 „W drodze z Casablanki do Morokeszu". 20.12 Muzyka lekka. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.12 Koncert popularny. 22.00 „Powieści na różne tematy". 22.15 Muzyka taneczna z Kaw. „Europa". 23.00 Wiadomości meteorologiczne.

POLESIE

Wrażenia z wycieczki wakacyjnej

Głośniej zadudniły koła pociągu na moście nad Bugiem, pociąg począł hamować swój bieg, wreszcie stanął przed barokowym budynkiem stacji.

— Brześć Centralny! — rozległy się głosy konduktorów.

— Brześć! Ile z tym wyrazem złączyło się tragizmu polskiej rzeczywistości! Chłodny dzień czerwcowy przypominał tę pamiętną jesień brzeską tembardziej.

Pociąg stoi dłużej niż półgodziny, wysiadam, aby przejść się po peronie i poczekalni olbrzymiego dworca, kupić gazety. Niezwłocznie po wyjrzeniu z wagonu rzuca się mi w oczy nadmierna liczba czapek i mundurów, przypominających armję amerykańską. Czapki z blaszanemi okuciami u daszków, lampasy niebieskie, czerwone, zielone.

— Co to się stało? Czyżby mobilizacja?

Dowiaduję się, że tutaj wszyscy urzędnicy państwowi, samorządowi, nauczycielstwo muszą należeć do Związku Rezerwistów i jednocześnie jako karni związkowcy stale muszą chodzić w mundurach zarówno przy urzędowaniu jak również poza służbą. Przedział pomiędzy ludnością urzędową i prorządową a cywilną wyraźnie się uwypukla.

Biorę do ręki prasę. Reprezentuje ją: „Express Poleski" treścią i formą naśladujący warszawskiego brukowca ze względu na rubrykę sensacyj, napadów, oraz uboższy od niego tygodnik „Gazeta Poleska", oficjalny organ miejscowego BB. Na numer składają się wypociny urzędników różnych działów oraz korespondencje z powiatów. W korespondencjach tych roi się od zwrotów: „pan starosta zaszczycił swą obecnością", „pan starosta był łaskaw" i pozatem nic więcej. W artykułach jakiś dygnitarz naśladuje endeków i tak, jak oni twierdzili, że kto nie jest endekiem nie należy do narodu, tak samo kto nie czci „jego", ten siebie stawia poza nawias narodu! (?). Pismo jest ilustrowane. Znowu ta sama treść: pan starosta przyjmuje przysięgę, w wyjaśnieniu „wszyscy sołtysi i bezrobotni stawili się w mundurach i czapkach rezerwistów". Tak, to bardzo ważne zagadnienie, czy sołtys składał przysięgę w czapce i mundurze rezerwistów, czy po cywilnemu.

Pociąg rusza. Rozmawiam z jednym panem w mundurze rezerwistów.

— Bardzo panu do twarzy w tem ubraniu — zaczynam — ile też kosztuje taki garnitur?

Rozmówca mój skarży się, że mu kazali się tak ubrać, ma 160 złotych poborów, za ubranie musiał zapłacić 110. Ale trudno! Dla chleba!

Pociąg mknie szybko. Uwagę naszą zwróciła gromada bab i chłopów zdążających ku północowschodowi.

— Co to, kompanja?

— Proszę pana, opowiadają, że w Prużanie ukazała się jakaś wilgoć na drewnianej figurce Matki Boskiej. Co się teraz nie dzieje! Duchowni prawosławni wieści te sprytnie wyzyskują dla swoich zawodowych i stanowych interesów. Z całego Polesia ściągają do Prużany gromady pątników, aby ujrzeć to cudowne zjawisko. Kler katolicki krzywi się na ten wzrost fanatyzmu prawosławnego, gdyż mu to utrudni propagandę na rzecz unji.

— A władze- — pytam.

— Władze świeckie życzliwie falę tego fanatyzmu tolerują, ponieważ uznają religijność za skuteczny środek w walce z komunizmem.

— Czyżby całe Polesie przeżarte było tą propagandą?

— Tu i ówdzie, jak w całej Polsce chłopi wywiesili w dzień pierwszy maja na wysokiej topoli ku utrapieniu policji czerwony sztandar, ale z tego tytułu niema jeszcze podstaw do uznania ich za komunistów. Niestety, postępowanie sekwestratorów i policji nie grzeszy wersalskiemi manierami. W wielu miasteczkach Polesia pokonfiskowano nawet żydowskie robotnicze bibljoteki na które biedacy składali się po kilkadziesiąt groszy. Skonfiskowano Marksa, Engelsa, Krapotkina, majątek nieruchomy inny przekazano faszystowskim organizacjom żydowskim.

— To i takie tutaj są?

— A jakże i korzystają z lokali szkolnych, z pomocy instruktorów Związku Strzleeckiego. Zdarzają się wypadki, że policjant zabrania urządzenia prywatnej zabawy w prywatnem mieszkaniu, w którem zeszli się krewni. Wchodzi bez ceremonjalnie do chłopskiej izby i każe wyjść niedomownikom. Czasem nie podoba mu się barwa krawata na szyi chłopca osiemnastoletniego i t. p. Ludność boi się przeciwstawić, boi protokółów, mandatów, tylko w duszach ich wzrasta osad niezmiernie szkodliwy. Wystarczy, aby młodzież z jakiej wioski czy ulicy w miasteczku okazała się nieczułą na zalecenia policjantów, pisarzy gminnych lub nauczycieli wstępowania do Strzelca, Rezerwistów, P. W. W. F., aby narazić się na podejrzenie o komunizm. Wyrazem tym pokrywa się wszystko i wszystkich: każdy wyraz biedy chłopskiej, każde niezależne zdanie określone bywa w tępej głowie biurokraty jako komunizm. Jakie skutki takiego „państwowego" wychowania nie trudno odgadnąć. Większość tutejszych starostów i inspektorów szkolnych to byli endecy lub chadecy, byli posłowie chadeccy na sejm, dziś żeglujący pod firmą sanacji, a każdy bez wyjątku obszarnik, do niedawna carofil, potem endek, dzisiaj prezes koła B. B. W. R. Na kresach, panie, nie ma sanacji, jest „sanoendecja", idąca ręka w rękę z klerem wszechwyznań, bo nawet rzymsko - katolicki biskup piński, Bukraba, wydaje pasterskie listy, łudząco przypominające artykuły sanacyjnej prasy. W czasie wyborów na pierwszem miejscu umieszczono podpisy księdza, popa i rabina. W szkołach wykład odbywa się prawie we wszystkich szkołach po polsku, nawet religji, ściąganie znaczków na budowę szkół, po wsiach szerzy się nędza. Chłop za dwa złote wiezie trzydzieści kilometrów furę drzewa, aby zarobić na sól i zapałki.

— Tak jak wszędzie — dodałem, ale w duszy czułem, że ciężkie obecne w całej Polsce powietrze, jest tu o kilka atmosfer gęściejsze, że ten ciężar jest tutaj bardziej nieznośny i przykry niż za Bugiem.

Biedny kraj... kraj Kostka Biernackiego.

Turysta.

SZTAFETA ROBOTNICZA

Na marginesie robotniczych mistrzostw piłkarskich Warszawy

Aby zostać mistrzem trzeba mieć nie tylko dobrą drużynę i silną wolę zwycięstwa, ale również sprawne kierownictwo, no i trochę szczęścia. Że tak jest najlepszym dowodem tego są ukończone mistrzostwa piłkarskie Robotniczego Podokręgu w Warszawie.

Skra, „murowany" kandydat na mistrza robotniczej Warszawy na rok 1934, która nie przegrała ani jednego meczu i mając tylko jeden remis ze swą rywalką Gwiazdą, musi zadowolić się drugiem miejscem w tabeli. Jedno przeoczenie ze strony kierownictwa sekcji i Skra oddaje walkower na rzecz Sarmaty za grę gracza podczas zawieszenia, który mści się w dotkliwy sposób.

Natomiast konkurent Skry — Gwiazda — nie przepuściła żadnej okazji, aby to, co stracono na zielonej murawie — odrobić przy wertowaniu przepisów i zebrać odpowiednią ilość punktów, potrzebną do zdobycia mistrzostwa.

Skrupulatnie szukano dziur w siatkach, kwestjonowano piłki, aby osiągnąć pożądany cel.

Rezultat tego jeden punkt więcej od Skry i mistrzostwo R. P. A. na rok 1934 w ręku.

Czy to dowodzi, że Gwiazda jest lepszą od Skry?

Śmiem wątpić.

Ale to okaże się w najbliższej przyszłości.

Miłą niespodziankę swym zwolennikom sprawiła Sarmata, która w roku ubiegłym, dzięki dziwnemu zbiegowi okoliczności była kandydatem do kl. B. Jakkolwiek nie bez wpływu pozostały dwa walkowery, zdobyte na Skrze i Zniczu, to jednak trzeba stwierdzić dużą poprawę.

Dzięki wspaniałemu finiszowi uplasowała się na trzeciem miejscu, mając równocześnie najlepszy stosunek bramek i biorąc rewanż za rok zeszły.

W dalszym ciągu postępuje Marymont, drużyna dość dobra, idąca cały czas równomiernie, ale specjalnej roli w obecnych mistrzostwach nie odegrała.

W ostatecznym wyniku pokrzywdzony został Znicz, drużyna nadzwyczaj ambitna, mająca za sobą cały szereg cennych zwycięstw, między innemi jedyny pogromca w pierwszym wypadku mistrza — Gwiazdy, na którego do ostatniej chwili mistrzostw były zwrócone oczy sportowej Warszawy, gdyż od wyniku jego spotkania z Gwiazdą zależało, kto zostanie mistrzem — Skra czy Gwiazda.

Dziwny jednak pech prześladował drużynę kolejarzy pruszkowskich. Dwa mecze oddano walkowerem naskutek niedociągnięć kierownictwa, nadomiar złego Znicz nie znalazł uznania u sędziego, bo... jako drużynę robotniczą, nie stać było na piękne siatki i kupno na każdy mecz nowej piłki.

W sumie wszystko to przyczyniło się do tego, że zamiast na drugiem względnie trzeciem miejscu, Znicz znalazł się na piątem.

Dalsze lokaty uzyskały Hapoel, Czarni, Elektryczność i Drukarz.

O ile w czołowej grupie rozegrała się zacięta walka o każdy punkt potrzebny do uzyskania mistrzostwa, to w końcowej grano bez serca. Popychano piłkę z kąta w kąt, aby odwalić mistrzostwa, gdyż nikomu nie groził spadek.

Niewątpliwie i tutaj rozpoczęte mistrzostwa na rok 1934/35 wniosą ożywienie. Obawa spadku do niższej klasy odegra swoją rolę.

„Kibic".

Uwaga!
Obozy sierpniowe Z.R.S.S.

1 — 15.VIII. Obóz w Wielkiej Wsi Hallerowo dla mężczyzn (mistrzostwa gier sportowych).

1 — 15.VIII. Obóz w Buczowie dla kobiet.

Sląski obóz turystyczny w wysokie Tatry rozpoczęty

Na obóz turystwczny od 4 lipca do 16 lipca r. b. wyjechało z terenu Śląska 17 towarzyszy, w tem 6 towarzyszek. Kierownictwo obozu objął tow. Kierys z Świętochłowic.

OBÓZ ORGANIZOWANY PRZEZ ŚRSKO W HUCISKU ZAPOWIADA SIĘ DOBRZE.

Na obóz kobiecy i męski urządzany w czasie 15 lipca do 15 sierpnia r. b. dla starszych organizatorów sportu robotniczego zgłosiło się b. dużo uczestników.

Tanio skalkulowanie pobytu na obozie (13 zł. za 10 dni) umożliwia wszystkim robotnikom wykorzystanie okazji do przeszkolenia się.

Jak się dowiadujemy, będzie na pierwszym turnusie 60 towarzysy i około 30 towarzyszek.

Akcja obozowa ZRSS. odniosła pełny sukces

Z dużym nakładem energji i środków poprowadził Zw. Rob. Stow. Sport. w tym roku swą akcję obozową. Niech świadczą o tem następujące dane.

W GDYNI.

W Gdyni odbywa się obecnie kurs - obóz przodowników piłki nożnej, 20 uczestników z całej Polski pracuje w pocie czoła dla uzyskania zaszczytnego tytułu robotniczego przodownika piłkarskiego. Treningi prowadzi p. Spojda, trener PZPN. Wykłady teoretyczne szereg towarzyszy z TUR., ZRSS, i RKS. Bałtyk. Kierownikiem obozu jest tow. Zieliński.

W BUCZOWIE.

Pod Starym Samborem druga 20-ka zaprawia się w grach sportowych pod kierunkiem tow. Orła i Grzesika, który piastuje równocześnie mandat komendanta obozu.

W WIELKIEJ WSI HALLEROWIE.

W I Robotniczym Ośrodku Morskim 40 kobiet z terenu całej Rzeczypospolitej uczy się jak prowadzić gry sportowe w swych klubach. Kierowniczką obozu jest tow. dr. St. Krygierowa. Instruktorką ob. Knejżysówna.

W ZAKOPANEM.

40 kobiet i 10 mężczyzn zapoznaje się pod kierunkiem tow. Piwowarskiej z zasadami metodyki krótkich i długich wycieczek górskich.

W PIWNICZNEJ, WILNIE, JAREMCZU I W DRODZE PO PODKARPACIU

pracują żydowskie robotnicze obozy sportowe i wędrowne.

Wiadomości z Kraju

Lwów

PIŁKA NOŻNA.

W ostatnim tygodniu drużyny klubów robotniczych Lwowa uzyskały szereg dobrych wyników w swych meczach o mistrzostwo. Na wyróżnienie zasługuje powtórny wynik remisowy „RKS-u" z „Pogonią" ze Stryja oraz zwycięstwo „Z.Z.K.", który grał z kilkoma rezerwowym, nad „Gljadjatorem".

MISTRZOSTWA KLASY A.

RKS — Pogoń (Stryj) 1:1 (0:0).

Zawody powyższe zakończyły się ponownie wynikiem remisowym, który nie jest jednak odzwierciedleniem faktycznego sosunku sił, gdyż drużyna robotnicza miała więcej z gry i jedynie inklinacja do hyperkombinacji napadu nie pozwoliła czerwonym uzyskać zwycięstwa. Wyróżnili się Bihoń, Nowak, Zub z RKS-u, oraz Legoszewski, Fichtel, Paraszczuk z Pogoni.

Po rozpoczęciu gry zaznacza się silna przewaga grającej z wiatrem drużyny robotniczej. Wszelkie akcje jej napadu okazują się wobec ekonomicznej gry obrony gości bezskuteczne. Jeden z sporadycznych wypadków Pogoni przynosi jej w 15 s. drugiej połowy przez Legaszewskiego strzeloną bramkę. Wyrównuje RKS przez Nowaka w 44 s.

„R. .K. S." LWÓW — STRZELEC 1:1.

Zawody o mistrz. kl. A. Mimo lekkiej przewagi drużyny robotniczej, mecz kończy się wynikiem remisowym. Widoczna przewaga techniczna „R. K. S.-su".

TUR — PIDHIRJA 1:0 (1:0).

Zawody o mistrz kl. C. Tur po zwycięstwie nad Pidhirją jest bezapelacyjnie mistrzem swej grupy.

Z. Z. K. — GLADJATOR 1:0 (1:0).

Na wskutek powyższego zwycięstwa drużyna kolejarzy ponownie wysunęła się na czołowe miejsce w mistrz kl. B.

R. K. S. „GRANIT" — „Z. Z. K. 2:0 (1:0).

GRAFIKA — ŚWITEŻ II 2:3 (1:1).

JUTRZNIA — GOEAL 5:3 (2:2).

„R. K. S." III — „LOT" 2:0 (1:0).

R. K. S. POCISK — JAGIELONJA 3:3 (3:1).

Atrakcyjne spotkanie dwu protendujących do tytułu mistrza kl. C. drużyn zakończyło się po grze stojącej pod znakiem przewagi drużyny robotniczej wynikiem remisowym.

Sląsk

SEKCJA KOBIET PRZY R. K. S. NAPRZÓD W ROZDZIENIU.

Niedawno powołana sekcja kobieca okazuje nadzwyczaj ożywioną działalność. Ustalono program pracy. Przedewszystkiem racjonalnie prowadzona gimnastyka jako podstwa do dalszej pracy.

Następnie te dziedziny sportu, które są dostępne dla wszystkich robotnic bez względu na wiek i zdrowie.

Fachowa instruktorka zaangażowana przez klub, daje gwarancję racjonalnie prowadzonej zaprawy. Niezależnie od tego postanowiono wysłać jedną względnie dwie członkinie na kurs, które po uzyskaniu odpowiednich wiadomości będą mogły na własnym terenie prowadzić pracę.

Niewątpliwie praca towarzyszek w Rozdzieniu znajdzie zrozumienie wśród kobiet i zapewni dalszy rozwój sekcji.

R. K. S. „STRZAŁA" W CIESZYNIE.

Robotniczy klub sportowy „Strzała" w Cieszynie nie pozostaje w pracy swej w tyle za innemi.

Zarząd klubu w skład, którego wchodzą: Kantor Emil — przewodniczący, Golik Władysław — sekretarz. Golik Alojzy — skarbnik. Ścigaj Stanisław kier. sekcji p. n. oraz tow. Wojnar Alojzy stara się nadać jaknejlepsze tętno życiu organizacyjnemu.

Zebrania, ćwiczenia i treningi, wypełniają treść życia organizacyjnego. Sekretarjat klubu urzęduje w środy od g. 17.30 do 18.30 w biurze „komsumu Robotniczego" przy ul. Srebrnej 1, w Cieszynie.

Warszawa

„HALLO, HALLO, PŁYWACY, WSZYSCY NA BASEN".

Powietrze — Woda — Plaża — to trzy najważniejsze czynniki, niezbędne dla życia ludzkiego w okresie letnim. Mając powyższe na uwadze i pragnąc je udostępnić każdemu, zorganizowała Sekcja Pływacka R. S. W. F. „Gwiazda" naukę pływania i treningi dla początkujących i zaawansowanych na wielkim luksusowo urządzonym basenie pływackim na Jeziorze Kamionkowskim pod kierunkiem wykwalifikowanych instruktorów w godz.: od 6 rano do 10 w. Opłaty minimalne. Zapisy przyjmuje i informacyj udziela codziennie w godz. 8—11 wiecz. Sekretarjat Klubu (Nowolipie 44).

RAID KOLARSKI „WARSZAWA — PARYŻ — WARSZAWA.

Z inicjatywy Sekcji Kolarskiej R. S. W. F. — „Gwiazdy" odbędzie się imponujący raid kolarski na trasie Warszawa — Paryż — Warszawa, dostępny dla wszystkich kolarzy — członków R. S. W. F. „Gwiazdy". W związku z powyższym raidem rozpoczęty został z dn. 15 b. m. Miesiąc Werbunkowy. Nowowstępujący kolarze zwolnieni są od opłaty wpisowego i mają możność uczestniczenia w raidzie. Zapisy przyjmuje i informacyj udziela Sekretarjat Klubu (Nowolipie 44) w godz.: 8—11 wiecz. codziennie.

Pamiętaj, że 1-szy Zlot W. R. S. K. O. odbędzie się 1—2 września w Warszawie!!

Z boisk Warszawy robotniczej
Piłka nożna — Mistrzostwa:

ELEKTRYCZNOŚĆ - HAPOEL 3:1 (1:1).

W sobotę na boisku RKS. SKRA odbyły się zawody piłki nożnej o mistrzostwo Warszawy między drużynami RKS. „Elektrycność" i ŻRKS „Hapoel".

Pierwszy mecz z cyklu rozgrywek mistrzowskich 1934 — 35 roku upłynął pod znakiem całkowitej przewagi drużyny robotników elektrowni.

Szybszy start, lpesze opanowanie piłki, więcej decyzji w strzale dały w efekcie zasłużone zwycięstwo „Elektryczności".

Bramki strzelili, dla Elektryczności Dobrowolski 2 i Kuśmierkiewicz 1, dla Hapoelu Nauczyciel.

MARYMONT - ZNICZ 1:4 (0:4).

Wczoraj w niedzielę na boisku Znicza w Pruszkowie odbyło się drugie spotkanie z cyklu rozgrywek mistrzowskich nowego sezonu.

Stanęły naprzeciw siebie drużyny RKS. Marymont i RKS. Znicz ZZK. Pruszków.

Pierwsza połowa meczu upłynęła pod znakiem przewagi gospodarzy, co dało się odczuć w wyniku 4:0 do przerwy. W drugiej jednak połowie Marymont, który wystąpił do tego meczu — trzeba przyznać — mocno osłabiony rezerwą, zdołał otrząsnąć się i nawet poważnie zagrażał przeciwnikowi. I znowu efektywne odzwierciedlenie przebiegu gry w postaci wyniku 1:0 dla Marymontu. Razem wynik brzmiał 4:1.

Sędzia p. Rzepko niezły.

Wynik główny odpowiada przebiegowi gry.

GWIAZDA - PWATT 2:2 (0:1).

Finałowe spotkanie piłkarskie o tytuł mistrza W. O. Z. P. N. w kl. A przyniosło licznie zebranej publiczności robotniczej w wyniku rezultat remisowy 2:2.

Przebieg zawodów był niezwykle emocjonujący.

Początkowo przeważa PWATT. Atak jego przeprowadza szereg udatnych akcji, z których jedna kończy się bramką dla PWATT-u. Z kolei Gwiazda przejmuje inicjatywę. Raz poraz atakuje energicznie. Tyły PWATT-u muszą pracować w pocie czoła. Nie uchrania to drużyny mistrzowskiej mieszczan od 2 kolejno po sobie padających bramek dla Gwiazdy. A więc 2:1 dla Gwiazdy.

Niestety jednak towarzysze z Gwiazdy nie umieją utrzymać wyniku. PWATT lokuje jeszcze raz piłkę w bramie Gwiazdy! 2:2!

Bramki dla drużyny robotniczej strzelili Feinbaum I i Frejman.

Wyróżnił się Cukrowicz w bramce.

DRUKARZ - AZS. 2:3 (1:1).

W meczu towarzyskim kombinowanych drużyn wyżej wymienionych klubów AZS. pokonał Drukarza.

SKRA - CWS. 4:3 (2:2).

W meczu towarzyskim kombinowana drużyna SKRY pokonała CWS. Bramki dla Skry zdobyli Więckowski II — 2, Opasiński — 1 i Rusek — 1.

SKRA II - CWS. II 6:3 (3:1).

SKRA III - HAPOEL III 8:0.

Zlot klubów Z.Z.K.
z okazji otwarcia boiska Znicza w Pruszkowie

Jak dowiadujemy się w ostatniej chwili towarzysze z RKS. ZZK. Znicz - Pruszków, postanowili z okazji otwarcia swego stadjonu w Pruszkowie, które odbędzie się 15 i 16 września r. b., zorganizować **pierwszy wielki zlot klubów Z. Z. K.**

Już obecnie należy się liczyć z b. licznym obesłaniem zlotu. Wezmą w nim udział kluby Z. Z. K. z Piotrkowa, Lwowa, Piotrowic. Nowego Zagórza, Brześcia, Warszawy i Ostrowa Wielkopolskiego.

W programie przewiduje się zawody lekko - atletyczne, piłkarskie, gier sportowych, bieg naprzełaj i t. p.

Pozatem ma odbyć się pochód przez miasto w kostjumach sportowych.

Dotychczas zapewniony jest udział 3 orkiestr.

Towarzysze pruszkowskiego RKS. Z. Z. K. Znicz proszą za naszem pośrednictwem wszystkie kluby robotnicze ZRSS a przedewszystkiem WRSKO. o liczny udział w uroczystościach.

Brawo Zetzetkowcy!

S. M.

W trosce o zdrowie sportowców robotników

Wydział sanitarny ZRSS. organizuje II Centralny kurs sanitarny. Kurs odbędzie się w dniach 31 sierpnia do 10 września r. b. w Warszawie. Kurs dostępny jest dla wszystkich członków ZRSS, z poza Warszawy, którzy mogą wykazać się świadectwem z 7 oddziałów szkoły powszechnej.

Uczestnicy zakwaterowani będą w I Rob. Ośrodku W. F. Zniżki 81 proc. na przyjazd zapewnione. Koszty utrzymania dziennie poniżej 2 zł.

Część sanitarna przeszkolenia prowadzi Państwowa Szkoła Higjeny. Pozatem dla uczestników Wydział organizuje kurs masażu sportowego pod kierunkiem tow. Buehrena.

Zgłoszenia należy kierować do Wydziału Sanitarnego ZRSS. Warszawa, Czerwonego Krzyża 20, przez odpowiednie RSKO, do d. 20 sierpnia r. b. Szczegóły kursu ukażą się niebawem.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40. bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio szpaltowy, układ zwyczajnych 10-cio szpaltowy.
Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI
Wydawca: RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warecka 7.